GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 62.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWRTEK DNIA 17 MARCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reanmira.

Dzień	godzina	Barometr na O5 z.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
16.	7	27 4. 434	† 3. 5	— 8,0	zachodni słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 4 447	† 5 4	† 4,9	połn: za. mocny	„ „	„
	3	„ 4. 178	† 4. 9	† 4,0	Połud: za. słaby	„ „	
	9	„ 4, 054	† 2. 0	— 4,5	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 14 Marca.

Posiedzenia Seymowe. — Na posiedzeniu dnia 9 b. m.; izby niezatwierdziły wyboru JW. *Biernackiego* zastępcy ministra skarbu na deputowanego IV. cyrkułu miasta Warszawy, a to na zasadzie art. 31 statu organicznego. — JW. *Augustowski* poseł Dąbrowski, złożył u laski dwa proiekta: 1) aby budżet na r. 1831 był izbom w ciągu dni 14 przedstawiony; 2) aby w przyszłości pensya urzędników cywilnych, iakiegokolwiek bądź stopnia ni przechodziła summy 6000 złp.

Rząd Narodowy przesłał radzie municypalnéy miasta stołecznego Warszawy, dla wywieszenia z ganku ratusza głównego, sztandar, zdobyty na nieprzyiacielu, w potyczce zaszłéy w Puławach dnia 2 b. m. w któréy pułkownik *Łagowski* poraził na głowę pułk dragonów X. Wirtembergskiego i inne oddziały rossyyskie. Jest to piąta chorągiew, zdobyta na nieprzyiacielu przez woysko narodowe od czasu rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich. Ten sztandar powiewa iuż u stóp orła białego na balkonie gmachu ratuszowego; są na nim ieszcze cyfry cesarza Pawła.

Dnia 13 b. m. nadeszła wiadomość, że jenerał *Dwernicki* znowu rozbił ieden batalion rossyyski i zabrał dwa działa.

Do Zamościa przybyło z Galicyi 2ch oyców Kapucynów; szanowni ci zakonnicy chcą z krzyżem S. w ręku iść na czele woiowników naszych do boiu.

Posuwanie się woyska *Dybicza* w górę Wisły ku Wieprzowi, oznaczone iest rabunkiem i spustoszeniem; ciągłe widać pożary. Feldmarszałek pisał w liście do hr. *Ledóchowskiego*, żeśmy sami sobie kray spustoszyli; ciekawi iesteśmy, iak wytłumaczy postępowanie woysk rossyyskich w okolicach, gdzie w cale woyska naszego niebyło.

Jaki iest duch żołnierzy nieprzyiacielskich, dowodzi następuiący przypadek: Zabrany w niewolę Moskal z placu bitwy za Wawrem,

wołał litościwie: "pożałuy, pożałuy, ja twóy brat.,, Tyś brat, pytano się, a po coś tu przyszedł teraz? "Ach! sztosz ja zawinił, mnie dali rubla na drogę, kazali sztupać i ja pryszoł. Nam powiedzieli, szto my idiom na Francuzów, a nie na Polaków.,, Gdy się zaś na Pradze pytano ieńców moskiewskich, jak się kray nazywa, do którego przyszli? odpowiedzieli "Belgia.,, *Naoczny świadek.*

Znany w Warszawie, statek parowy stoiący pod zamkiem, zatonął.

Gazeta Krolewiecka zawiera co następuie: "Podług listów z Rygi, przybył tam cesarz *Mikołay* dnia 1 marca, dnia 2 zlustrował gwardye, a dnia 3 wyiechał na Nitawę do Wilna.,,

Oddalenie się woysk Rossyyskich od Pragi, które iak to już donieśliśmy w nocy z d. 8 na 9 b. m. nastąpiło, wskazało potrzebę rozpoznania siły i pozycyi nieprzyiaciela. W tym celu wysłany został na dniu 10 b. m. oddział woysk naszych pod sprawą Jenerała *Jankowskiego*, który miał sobie polecone zrobienie iedynie dokładnego rekonensansu. Za posunięciem się iazdy pod Grochów, okazało się kilka pułków kozackich, które cofaiąc się zwolna, odsłoniły nakoniec stanowisko woysk Rossyyskich pod lasem, toż samo, które woyska pomienione zaymowały w d. 18 i 19 z. m. Wnet Rossyanie rozpoczęli ogień z kilku dział armatnich, na który z naszéy strony artyllerya odpowiadała. Piechota nieprzyiacielska okazała się także pod lasem, lecz równie iak i nasza nie była czynna, i cała walka ucichła, skoro zamierzony przez nas cel osiągnięty został. — W spotkaniu o którem mówiemy nie ponieśliśmy żadnéy straty w ludziach, mamy iedynie kilku rannych. Dotkliwą iest dla nas strata iednego Pułkownika, który utraciwszy iak słychać nogę od wystrzału armatniego, dostał się w ręce nieprzyiaciela. Niemniéy Podpułkownik z pułku Strzelców konnych byłéy Gwardyi *Müller* ranny, przywieziony został do Warszawy. — W czasie téy kilkogodzinnéy wyprawy, spalone zostały przez naszych, opuszczone przez woyska Rossyyskie szałasy po większéy części trzciną pokryte, do których poprzenoszono nawet sprzęty z mieszkań opuszczonéy Pragi pozabierane. Poboiowisko pamiętnego d. 25 z. m. okryte ieszcze było szczątkami broni i ubiorów, a nawet ieszcze napotykać się dały żyiące konie, z powodu kalectwa poniesionego porzucone.

Poruszenie się lodów na Wisle, a ztąd obawa, iżby most nie został nadwerężony, a kommunikacya z Pragą nagle zerwana, powodem były do zwrócenia woysk naszych na dawne stanowiska, i dla tego dzień wczorayszy przeszedł zupełnie spokoynie.

Pozostawione pod Warszawą woysko Rossyyskie, ma zostawać pod rozkazami Jenerała *Geismara.*

Nieprzyiaciel, iak donieśliśmy cofnął się na całéy linii, swoie skrzydło zupełnie ściągnął, a dla zakrycia poruszeń na lewem pozostawił mocną straź tylną. W końcu lasu przy Miłosny, gdzie brzeg iego dotyka szosse, znayduie się silna baterya pozycyyna o 20stu kilku działach i kilka pułków piechoty i iazdy, w boru ukrytych. Oddział niewielkiéy iazdy naszéy, wczoray posunął się na rekonesans. Wypędził kozaków z Grochowa, osadził ową sławną, tylą krwi skropioną olszynę i postąpił naprzód. Jazda Augustowska, pod dowództwem Pułkownika z byłéy Gwardyi strzelców konnych, *Müllera* znowu złożyła dowody, wielkiéy w obrotach szybkości i męztwa. Niedługo okazał się na polu pułk iazdy Moskiewskiéy. Pułkownik *Müller* i jeden wyższy oficer, któ-

ry iako ochotnik przyłączył się do oddziału, przodkuiąc swoim, z wielką natarczywością uderzył na nią. Złamane Rossyyskie szyki, iak nayspieszniey schroniły się do lasu; gdy w tem odkrył się ogień z 24 dział nieprzyiacielskich. Pierwszy granat ranił lekko pułkownika *Müllera* a drugiemu urwał nogę. Wymieniono ieszcze nawzaiem kilka strzałów armatnich i Moskale ucichli w lesie, a nasi spokoynie do wziętych stanowisk powrócili. Oboz nieprzyiacielski dziś opuszczony, okropny przedstawia widok. Są ślady ciężkich chorób w woysku naiezdniczem; pełno trupów, nie zran umarłych; wszystko leży niepogrzebane. Pod wieczór zapalaliśmy ten oboz. Bardzo wiele rozrzuconéy broni zwoziemy do stolicy. Wielu obywateli, którzy wyszli za wały, dla zwiedzenia poboiowiska, powrociło w kiryssach Moskiewskich.

W Lublinie, po zaięciu tego miasta przez naszych, znaleziono u tamteyszych żydków kilkudziesiąt przechowanych Moskali.

W pamiętnéy bitwie 25 Lutego kossyniery nasze przyczynili się wiele do zniszczenia brygady kirassyerów i ułanów.— Pułk nasz 4 ułanów naywiększego męztwa dawał dowody, waleczny Pułkownik *Trzebuchowski* z odniesionych ran umarł. Piękny ten pułk wiele ucierpiał.

Jeden obywatel Xięztwa Poznańskiego, rozgniewany na *Dybicza*, za iego odezwy i proklamacye pokątne, przysłał redakcyi pismo zapewniaiące żołnierzowi któryby go uiął, 600 tal. i dwa tysiące korcy kartofli. Officerowi zaś pamiątkę iaką podwóynéy wartości.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 1 *Marca*. — Mówią, że ministerstwo woyny podało królowi ważny rapport. W skutek tego rapportu podzieliły się francuzkie woysko, uzupełnione w liczbie 480,000 ludzi na 12 korpusów, każdy o dwóch dywizyach. Dowódzcy naczelni maią być: marszałek *Gerard*, jenerałowie *Clauzel*, *Lamarque* i wielu innych; dodaią, iż marszałek *Soult* dowodzić będzie korpusami połączonemi na naszych północnych granicach.

Z powodu danego koncertu na korzyć Polaków dziennik *Konstytucyonista* pisze pomiędzy innemi: "Śpiewać dla ludzi, którzy się biią lub umieraią! bawić się na korzyć narodu będącego pomiędzy zwycięztwem a męczeństwem! Wzbudzaią się prosto smutne pomysły; lepiéyby było offiarować w pomoc Polakom nasze ręce aniżeli gardła, a nasze armaty uczyniłyby im większą przysługę niżeli nasze śpiewy.„ (*Constit:*)

W listach z Londynu pisanych zapewniaią nam, że xiąże i xiężniczka *Angoulême* w towarzystwie panów *Bourmont* i *Haussez* wkrótce maią wyiechać do Hiszpanii. Okręt Ameryakński był na ten cel przysposobiony: 12,000 broni wysłano w d. 21 do Kadyxu; 6,000 innych iest ieszcze źalanych i będą wysłane w początkach marca.

W chwili odéyścia ostatniego gońca z Chambery, wybuchło powstanie i walczono w ulicach.

Mowią tu o nowym naborze 200,000 woyska i o wysłaniu 60,000 do granic Piemontu.

Woyska Austryackie wkroczyły do Xięztwa Modeńskiego. Wiadomość tę odebrał Minister spraw zagranicznych od hr. *Appony* Posła Austryackiego.

Większa część naszego woyska z własnéy chęci okazuie przychylność dla sprawy Polaków. Pułk 57 piechoty liniowéy dowodzony przez Pana *Bladiniere*, przesłał Deputowanemu Panu *Murat* składkę zebraną pierwéy nim mógł poznać pod tym względem postanowienie innych korpusow.

Londyn 26 *Lutego.* — Zapewniaią, iż przed upływem miesiąca xiążę *Wellington* stanie znowu na czele angielskiego ministeryum. Przytaczaią iako przyczynę: iż król i arystokraci lękaią się kryzy, iaką sprawi zmiana parlamentu; gwałtowne żądania téy reformy ze strony ludu, przedstawia im iako bardzo bliską, krwawą rewolucyą. Myślano nad środkiem zapobieżenia iey; xiążę *Wellington* upatrywał go w woynie. Rada ta znalazła dobre przyięcie i iuż się zaięto naborami do woyska. Tak więc, kiedy ministrowie nasi staraią się uśpić nas zapewnieniami o utrzymaniu pokoiu, Anglia na nowo sposobi się, aby stanąć na czele sprzymierzonych królów przeciwko Francyi.

Berlin 22 *Lutego.* — W Rossyyskiéy główney kwaterze znayduie się ze strony Pruskiéy, z szczególnemi poleceniami Pułkownik *Kautz*, ten sam, który przed dwoma laty iako nadzwyczayny Poseł był w Konstantynopolu.

Włochy 22 *Lutego.* — Pewne wielkie mocarstwo musiało doradzić tymczasowemu rządowi w Bononii, nieposuwania nazbyt roszczeń patryotów: prawda że potrzebnemi są ulepszenia w Bononii, we wszystkich zrewolucyonowanych kraiach. Uczyniłoby chętnie zadość żądaniom podanym przez drogę dyplomatyki; lecz potrzeba się zrzec zamiaru zmienienia ustanowionych rządów przez traktaty z lat 1814 i 1815 i utworzenia federacyi włoskiéy. Goniec miał, podług powieści, przywieść te depesze do Bononii d. 21, a rząd tymczasowy przesłał ie zaraz wszystkim patryotycznym komitetom, zasięgaiąc ich rady względem dalszego postępowania. Zdaie się, iż Austryacy oczekuią ieszcze na skutek tych negocyacyy. Lękaią się w Bononii, aby rząd tymczasowy niedał się ułudzić dyplomatyce; lecz to pewna, że trudném będzie wstrzymać patryotów. Posłano też same depesze rządowi w Modenie, lecz mówią, iż dyktator, tak się oburzył na to poselstwo, iż podarł depesze mówiąc: "złożę niebawnie dyktaturę, skoro tylko zechcą wchodzić w układy. 16,000 ludzi przybyłych z Fiumy postępuie w nagłych pochodach ku Weronie. (*Constit.*)

Turin 19 *Lutego.* — Miasto nasze ogłoszono za będące wstanie oblężenia. Pałac Królewski obwarowany, dziedzińce działami naieżone, wewnątrz rozłożona broń i amunicye. Obrona iego powierzona zaufanemu woysku. Il *Monte*, klasztor Kapucynów stoiący na wzgorzu panuiącem nad stolicą, zamieniony na twierdzę. Rozstawiono tam armaty, i wymierzono ie na rozmaite punkta naszego miasta. Zamilczymy o cytadelli, która od dawna iuż w zatrważaiącym stanie obrony. Wszystkie te środki okazuią, iło rząd leka się wzbudzonéy przez siebie niechęci i postępu Włoskiego powstania.

Kassel 23 *Lutego.* — W skutek wezwania frankfurtskiego seymu uczynionego do naszego rządu, czynią tu potrzebne przygotowania do wystawienia do boiu heskiego kontyngensu. Mówią o utworzeniu 40totysiącznego korpusu licząc weń artylleryą i dwa pułki huzarów. Korpus ten ma zaiąć stanowisko na lewym brzegu Renu, pomiędzy Moguncyą a Landau.

Wiadomość ta nienaylepiéy była przyięta w Hessyi; zapytuią się co za nieprzyiaciel nam zagraża?

Seym Frankfurtski odebrał wiadomość o przedsięwzięciu naywyższéy rady, którego treść: że nieczas teraz utrzymywać zasadę nieinterwencyi, i że nadeszła chwila w któréy potrzeba pomagać każdemu Monarsze zagrożonemu. "Dnia 22 powysełano wszędzie sztafety w celu przyspieszenia zaciągu i utworzenia kontygensów. (*Constit.*)